

08.06.2022, 08:54 Warszawa (PAP MediaRoom/Zlecone)

EKF: według ekspertów po latach wzrostu polską gospodarkę czeka wyhamowanie (MediaRoom)

Prezentacja makroekonomicznych wyzwań i prognoz dla Polski jest tradycją Europejskiego Kongresu Finansowego. Tym razem nie napawają one optymizmem. W przyszłym roku inflacja (9,6 proc.) ma, zdaniem ekspertów, przewyższyć wzrost wynagrodzeń (9,3 proc.), a gospodarkę czeka wyraźne spowolnienie. W tle inwazja Rosji na Ukrainę i rosnące ceny surowców energetycznych.

Pierwsza połowa 2022 roku stała pod znakiem wciąż dynamicznego, pomimo rozpędzonej inflacji, wzrostu PKB, który w ostatnim kwartale 2021 rósł w tempie 7,8 proc. Wybuch wojny w Ukrainie był jednak szokiem dla gospodarki i społeczeństwa, wciąż zmagających się z konsekwencjami dwuletniej pandemii. Przed ekspertami EKF stało trudne zadanie oszacowania nieznanego od dekad czynnika, jakim jest wojna na naszym kontynencie, na kondycję ekonomiczną kraju. Z ich raportu wynika, że czasy doskonałej koniunktury mamy, przynajmniej na pewien czas, za sobą.

„Po wzroście PKB w 2022 roku o 4,5 proc. oczekujemy spowolnienia do 2,5 proc. w roku 2023 oraz lekkiego przyspieszenia do 3,3 proc w 2024. Co więcej, niektórzy ekonomiści wskazują nawet na ryzyko >>technicznej recesji<< w pojedynczych kwartałach na przestrzeni kolejnych dwóch lat” – powiedziała Monika Kurtek, główna ekonomistka Banku Pocztowego S.A. podczas konferencji prasowej na Europejskim Kongresie Finansowym.

Współpracujący z EKF wybitni ekonomiści i analitycy rynkowi już po raz dziewiąty przygotowali średniookresową prognozę makroekonomicznych wskaźników dla Polski. W tym roku szacunki ilościowe, na prośbę organizatorów Kongresu, nadeszło 12 ekspertów, a 39 przedstawiło swoje opinie, dotyczące najważniejszych zagrożeń dla koniunktury gospodarczej kraju, stabilności systemu finansowego oraz wiarygodności złotówki w perspektywie 2024 roku. Sformułowali oni również listę rekomendowanych działań w obszarze polityki gospodarczej.

„Głównymi czynnikami stojącymi za czekającym nas spowolnieniem będą utrzymujący się, niski poziom dynamiki inwestycji przy równoczesnym hamowaniu konsumpcji prywatnej – wskazywał Marcin Mrowiec, niezależny ekspert i koordynator projektu. – Co prawda, krzywa nakładów brutto na środki trwałe będzie wzrastać (z 3,0 proc. w 2022 roku, poprzez 3,6 proc. w 2023, do 3,9 proc. w 2024), to jednak, biorąc pod uwagę rosnące niedobory na rynku pracy, dynamika ta jest niewystarczająca. Polska wciąż znajdować się będzie poniżej średniej europejskiej, jeśli chodzi o poziom inwestycji” – dodał.

Bezapelacyjnym zwycięzcą w kategorii zagrożeń jest „utrwalenie wysokiej inflacji, prowadzące do wysokiego poziomu stóp procentowych, mocno hamujących wzrost”, czyli ryzyko scenariusza stagflacyjnego. Na tę groźbę wskazało aż 95 proc. ekspertów zaangażowanych w tworzenie raportu.

„Jeśli wziąć pod uwagę, że miejsce trzecie zajmują wysokie ceny energii, a więc jeden z czynników napędzających wzrost cen, to widać zdominowanie mapy największych zagrożeń przez tzw. kompleks inflacyjny. Obawiam się jednak, że szczyt inflacji konsumenckiej jest jeszcze przed nami, nastąpi on prawdopodobnie w ostatnim kwartale bieżącego roku” – podkreślał Leszek Pawłowicz, koordynator Europejskiego Kongresu Finansowego.

Eksperci zwrócili uwagę, że najpierw pandemia, a następnie agresja Rosji na Ukrainę wstrząsnęły fundamentami bezpieczeństwa i ekonomicznej stabilności całej Europy. Jednak to właśnie w Polsce, która od niemal 30 lat notowała nieprzerwany rozwój, znaczące spowolnienie gospodarcze będzie doświadczeniem nowym i szczególnie bolesnym, do którego musimy się, jako społeczeństwo, przygotować.

Autorzy raportu sformułowali również listę rekomendacji dotyczących polityki ekonomicznej na najbliższe lata, których realizacja pomogłaby, jeśli nie uniknąć, to zminimalizować koszty wyhamowania gospodarki.

„Zdecydowana większość ankietowanych specjalistów wskazała na potrzebę zapewnienia spójności polityki fiskalnej i monetarnej (tzw. policy mix). Istotnymi kwestiami, ich zdaniem, są również stabilizacja finansów publicznych oraz możliwe najszybsze uruchomienie środków z Krajowego Planu Odbudowy” – zaznaczył Marcin Mrowiec.

Źródło informacji: PAP MediaRoom

UWAGA: Za materiał opublikowany przez redakcję PAP MediaRoom odpowiedzialność ponosi jego nadawca, wskazany każdorazowo jako „źródło informacji”.

 Copyright

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystanie dozwolone jest jedynie po zawarciu umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.